

8588 - 1 -
Wspomnienia byłego jeńcy
Teodora Kunce starszego



8328

8328

Wzięty do niewoli latem 18/IX-1939 r. Werbach pod Włodzimie-
nem. Trzy dni o głodzie pedrono, do Lucka, w Lucku po
para godzinnym odpoczynku, ratadowali sowioci do wago-
nów, wierli do Szepietówki, również o głodzie i bez wody.
W Szepietówce, zrobili drugą rewirje i odebrali mi nożyk
(segrzyk) brzytwę i nożyczki, tam w Szepietówce, przez 13^{cie} dni
pobytku, raz dziennie dawali jeść, w postaci 300 gram chleba
i 1/2 litra zupy. Po Szepietówce z now marcu do Ostroga

o głodzie, po jednym dniu odpoczynku w stajniach na
-gnoju i skromnym porzywieniu przesy marcu do Kdolbun-
wa, tam pół nocy na zimnie bez żadnego porzywienia
w oczekiwania na ratadowanie do wagonów.

Po przywiezieniu do Dubna zaprowadzono do jednej
z kłamielarni, wpechano nas 400 tu ludzi jak śledzi to
był pierwszy obóz jeńców.

Już w tym obozie używano nas do pracy na trasie
regulacji rzosy. 20/IX-1939 roku zostatem przewieziony do
drugiego obozu w Równem, rodzaj pracy przymusowej
ten sam na trasie, gdzie zaczęto wymagać wyrabianie
norm, w zamian za którą obicywali psacie.

Obchodzenie się naczelników z jeńcami było bezwzględne,
jak również i boiców które nas pilnowata, na każdym
miejscu nie było swobodnych ruchów.

Tak samo było i w następnych obozach, w Tarakanowie
pod Dubnem i w Podwotoczyskach w tych wszystkich
obozach traktowali w tądzie. sowieckie jednakowo
tylko dużo robie bo zaraz strasyli że nie dadzą jeść
jedzenie raterne było od wyrobionych norm.

Pogadanki kulturalno oświatowe, prowadzone przez podoficerów, było wychwalanie władz sowieckich, a potępienie innych Państw jak Angli, Ameryki i innych a Polska nie będzie należeć do nich.

Higiena lekarska była względna. Lęzerność i rodzina była ograniczona, bo tylko wolno było pisać jeden list na miesiąc, od 1939 r. do 1940 r. do lipca i później nie otrzymać żadnych wiadomości.

Zwolniony byłem z niewoli w Starobielsku 24/VII-1941 r. i tam z ostatnim przjeżdżałem do Polskiej armii.

Po wybuchu wojny Niemcko-Sowieckiej, ciężkich warunków nas sowieci pędzili do Starobielska, o głodzie i z tym traktowaniu jeńców, było kolbami i popychano tych nie mogących iść dalej.

O wyborach mało co wiem tylko tyle co z gazet.

Dnia 28/III-1943 rok

Ruśce Teodor. A. str.